

Sygn. akt V ACa 829/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Grzegorz Stojek |
| Sędziowie: | SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SA Iwona Wilk |
| Protokolant: | Anna Fic |

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 października 2012r., sygn. akt XII C 13/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz nie obciąża powódki kosztami postępowania;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 829/12

UZASADNIENIE

Powódka J. R. reprezentowana przez opiekuna prawnego J. R. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwoty 78.883 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2011 roku oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu oświadczyła, że na skutek zaniechań pozwanego została pozbawiona prawa do należnej jej renty rodzinnej za okres od dnia 28 lutego 1999 roku do dnia 1 kwietnia 2007 roku, co doprowadziło do powstania w jej majątku straty w kwocie 78.883,24 złotych.

Pozwany wniosł o odrzucenie, ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, że niniejsza sprawa jest sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych i została już prawomocnie

rozpoznana przez Sąd Okręgowy w Gliwicach pod sygn. VIII U 1694/10. W tym zakresie odwołanie powódki zostało prawomocnie oddalone i powinno korzystać z powagi rzeczy osądzonej.

Z ostrożności pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że sprawa dotyczy świadczenia okresowego za lata 1999 – 2007.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej powódka podniosła, że w sprawie nie zachodzi res iudicata, bowiem jej roszczenie oparte jest na art. 415 k.c., a do wyrządzenia szkody doszło na skutek zawinionego zachowania pozwanego ZUS. Powódka oświadczyła, że poniosła szkodę w kwocie 78.883,24 zł, a wina pozwanego polegała na beczynności, tzn. zaniechaniu zwrócenia się do organu samorządowego z wnioskiem o ustanowienie opiekuna prawnego. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powódka oświadczyła, że bieg przedawnienia rozpoczął się dopiero w dniu, w którym dowiedziała się o szkodzie, o istnieniu której dowiedziała się z chwilą ustanowienia dla niej opiekuna prawnego.

Wyrokiem z dnia 17 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 78.833 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r. oraz kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.945 zł tytułem kosztów sądowych.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka jest sierotą zupełną oraz osobą uprawnioną do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 10 marca 1980 ojcu E. R. od dnia 10 marca 1980 roku, oraz po zmarłej w dniu 2 stycznia 1991 roku matce G. R. od 2 stycznia 1991 roku. Od dzieciństwa (od pierwszego roku życia) jest zaliczona do drugiej grupy inwalidzkiej, na mocy Orzeczenia KiZ z 16 lipca 1970 roku. Renta po zmarłym ojcu E. R. została przyznana powódce na podstawie wniosku z dnia 20 marca 1980 roku złożonego przez jej matkę G. R.. Renta rodzinna po matce G. R. została przyznana powódce decyzją ZUS z 28 listopada 1991 roku, w oparciu o wniosek opiekuna faktycznego w osobie siostry powódki E. S. na podstawie zaświadczenia Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G. z dnia 18 lutego 1991 roku. Renta ta była wypłacana powódce do rąk opiekuna faktycznie sprawującego nad nim pieczę w okresie od 2 stycznia 1991 do 28 lutego 1999 roku.

Pozwany decyzją z dnia 9 marca 1999 roku wstrzymał wypłatę powódce renty z powodu nie podania przez jej faktycznego opiekuna numeru PESEL oraz sądowego zaświadczenia o sprawowaniu nad nią opieki. Od tego momentu do czasu wznowienia wypłaty świadczeń powódka pozostawała bez środków do życia, całkowicie uzależniona była od siostry i brata, pozostawała na ich całkowitym utrzymaniu.

Wniosek o ubezwłasnowolnienie złożony przez opiekuna faktycznego w osobie siostry E. S. w dniu 8 lipca 2002 roku został jej prawomocnie zwrócony zarządzeniem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 5 sierpnia 2002 roku z powodu braków formalnych wniosku ze skutkiem doręczenia.

Jak to wynika z zaświadczenia z dnia 23 marca 2010 roku opiekunem całkowicie ubezwłasnowolnionej J. R. został jej brat J. R. (1) od dnia 16 marca 2010 roku, który w dniu 15 kwietnia 2010 roku zgłosił wniosek o wznowienie wypłaty renty rodzinnej dla skarżącej od dnia 1 marca 1999 roku. Decyzją z dnia 11 czerwca 2010 roku ZUS wznowił wypłatę renty rodzinnej po matce skarżącej od 1 kwietnia 2010 roku.

W wyniku odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 czerwca 2010 roku, R (...), Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 27 października 2010 roku kierując się przepisami ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 roku zmienił zaskarżoną decyzję ZUS i przyznał powódce prawo do renty rodzinnej z okres wsteczny od 1 kwietnia 2007 roku.

Powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Zabrze z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże do ugody pomiędzy stronami nie doszło.

W tych niespornych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki jest zasadne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż brak było podstaw do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych zalicza się m. in. sprawy wynikające z ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych itd. Podstawą wszczęcia sprawy jest odwołanie od decyzji wydanej przez organ rentowy lub odwołanie w razie niewydania przez organ rentowy stosownej decyzji w terminie określonym w art. 477⁹ k.p.c. W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2012 roku Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o odrzucenie pozwu uznając, że sprawa ta nie należy do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. O powadze rzeczy osądzonej decyduje poza identycznością stron nie tylko identyczność przedmiotu rozstrzygnięcia, lecz także identyczność podstawy sporu. Powódka w sposób wyraźny wskazała podstawę dochodzonego roszczenia i domagała się odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej na skutek błędnej decyzji ZUS pozbawiającej jej prawa do renty rodzinnej oraz zaniechania polegającego na niewypłacaniu świadczenia na ręce opiekuna sprawującego faktyczną opiekę. Podstawą prawną roszczeń powódki jest art. 415 k.c., a zatem wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisami § 43 ust. 2, 3, 4 Rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 40, poz. 49 ze zm.), jeżeli z akt sprawy wynika konieczność ustanowienia dla osoby uprawnionej do emerytury lub renty opiekuna lub kuratora, do czasu jego ustanowienia świadczenia wypłaca się osobie pełniącą faktyczną opiekę nad rencistą, wskazanej przez właściwy organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Podstawę do wypłaty świadczenia na ręce opiekuna może stanowić oświadczenie osoby sprawującej faktyczną opiekę nad rencistą, potwierdzonej przez właściwy organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Organ rentowy wypłacający świadczenie zobowiązuje osobę pełniącą faktyczną opiekę nad rencistą do przedstawienia najpóźniej w ciągu 12 miesięcy postanowienia sądu o ustanowieniu opiekuna lub kuratora; w razie nieprzedstawienia postanowienia sądu w wyznaczonym terminie, organ rentowy zwraca się do właściwego organu administracji państwowej stopnia podstawowego w sprawie wystąpienia o ustanowienie opiekuna lub kuratora.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 października 2010 roku ZUS nie zwracał się do sprawującej faktycznie opiekę nad J. R., E. S. o przedłożenie postanowienia sądu o ustanowieniu jej opiekunem prawnym lub kuratorem dla skarżącej. ZUS nie wystąpił również do Urzędu Miejskiego w G. z wnioskiem o wystąpienie do Sądu o ustanowienie opiekuna prawnego lub kuratora sądowego powódki, któremu powinna być doręczona decyzja ZUS o wstrzymaniu płatności renty z przyczyn niezależnych od ZUS. Powyższe zaniechanie stosownego działania, do którego ZUS był zobowiązany na mocy § 43 ust. 3, 4 Rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku oraz art. 34 k.p.c. stanowiło błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 3 ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 roku i wskazanym wyrokiem Sąd Okręgowy przyznał powódce prawo do renty rodzinnej z okres wsteczny od 1 kwietnia 2007 roku.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 roku, w sprawie o sygn. akt U 8/05, uznał § 43 ust. 2, 4 Rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń w zakresie, w jakim przepisy te odnoszą się do wypłat renty socjalnej z powodu niepełnosprawności umysłowej osobom pełnoletnim, które nie mają przedstawiciela ustawowego, oraz w zakresie, w jakim odnoszą się do opiekunów faktycznych tych osób i do organów administracji państwowej stopnia podstawowego, zobowiązanych przez organ rentowy do wystąpienia do sądu o ustanowienie opiekuna lub kuratora dla osoby uprawnionej do renty, są niezgodne z art. 30 i art. 31 w związku z art. 2 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i nie są niezgodne z art. 32 ust. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny uznał, że wskazane przepisy rozporządzenia ingerują głęboko w sferę przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka i jego wolności ograniczając w sposób istotny zakres tych praw przysługujących osobom uprawnionym do renty socjalnej z powodu niepełnosprawności umysłowej oraz ich najbliższym będących ich opiekunami faktycznymi, przez rozszerzenie wobec nich kompetencji organów rentowych wypłacających im świadczenia. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa

lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Trybunał ustalił, że wskazane regulacje rozporządzenia nie mają należytej podstawy ustawowej i nie wykazano ich konieczności w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zakres ich ingerencji w sferę praw i wolności adresatów tych norm narusza konstytucyjną zasadę proporcjonalności wynikającą z art. 2 Konstytucji. Zatem jako niezgodne z Konstytucją, a tym samym tracące swój byt prawny od początku uznane zostały ust. 2,4§ 43 cytowanego Rozporządzenia, pozostawał nadal aktualny ust. 3, który nakazywał wypłatę stosownych świadczeń do rąk opiekuna faktycznego, czego pozwany zaniechał.

Przepis art. 135 ust. 3 ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 roku ogranicza możliwość przyznania świadczeń za okres do 3 lat od dnia zgłoszenia wniosku, jednakże dotyczy on ustalenia i wypłaty świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a nie odszkodowania spełniającego funkcję kompensacyjną za wyrządzoną szkodę w oparciu o art. 415 k.c. Od czasu, kiedy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest podmiotem praw i obowiązków odrębnym od Skarbu Państwa nie ma podstaw, aby w sposób szczególnie odmienny od innych podmiotów odpowiadał za swoje zawinione zachowania lub zaniechania, w tym również ponosił normalną odpowiedzialność deliktową. Całkowitą nierównością podmiotów wobec prawa byłoby przyjęcie koncepcji funkcjonującej za czasów, kiedy ZUS był jedynie jednostką Skarbu Państwa, a dotycząca tego, że odpowiedzialność ZUS-u wynikająca z art. 135 ust 3 ustawy emerytalnej z dnia 17 grudnia 1998 wyłącza możliwość stosowania innych przepisów odszkodowawczych w szczególności art. 415 k.c. i następane.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 442¹ k.c. ogólny termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie wynosi 3 lata, jednak rozpoczyna on swój bieg od chwili, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z przepisu tego wynika, że aby termin ten mógł rozpocząć swój bieg niezbędna jest świadomość poszkodowanego co do obu wymienionych elementów łącznie, gdyż sama wiedza o szkodzie nie jest wystarczająca. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego do dnia ustanowienia przez sąd tj. do dnia 16 marca 2010 roku opiekuna prawnego dla powódki, nie wiedziała ona, że doszło do wyrządzenia jej szkody i nie знаła osoby za nią odpowiedzialnej. Ponadto podniesiony zarzut przedawnienia jest niezgodny z zasadami współżycia społecznego, powódka od urodzenia była i jest osobą wymagającą całkowitej pomocy osób trzecich .

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka wykazała, że doszło do wyrządzenia jej szkody polegającej na utracie korzyści przez to, że na skutek wstrzymania wypłaty renty w oparciu o zachowanie pozwanego polegające na naruszeniu § 43 ust. 3 Rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 roku majątek powódki nie powiększył się o kwotę 78.883 zł stanowiącą sumę utraconych świadczeń z ZUS. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2007 roku stwierdzające, że § 43 ust. 2 i 4 rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 są niezgodne z Konstytucją weszło w życie z dniem jego ogłoszenia (art. 190 ust. 3 Konstytucji RP). Nie oznacza to jednak, że doprowadziło to do powstania luki prawnej uniemożliwiającej wypłatę świadczeń osobom uprawnionym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych był wówczas zobowiązany do wypłaty świadczeń na mocy § 43 ust. 3 powołanego Rozporządzenia, tj. do rąk osoby sprawującej faktyczną opiekę nad rencistą legitymującą się potwierdzeniem sprawowania tej opieki przez właściwy organ administracji państwowej stopnia podstawowego. Poza sporem było, że w okresie od marca 1999 roku do kwietnia 2007 roku powódka powinna była otrzymywać rentę. Zdarzeniem prawnym, które wyrządziło szkodę powódce nie był tylko fakt wydania decyzji o wstrzymaniu wypłaty renty rodzinnej z dnia 9 marca 1999 roku, ale właśnie zaniechanie wypłaty wynagrodzenia na ręce opiekuna sprawującego faktyczną opiekę nad powódką.

Sam fakt, że powódka miała środki utrzymania pochodzące od rodzeństwa nie sprawia, że nie poniosła ona szkody. Na poczet szkody nie można bowiem zaliczać dobrowolnych datków czy darowizn spełnianych na rzecz poszkodowanego przez osoby trzecie ze względu na brak odszkodowawczego charakteru.

Sąd Okręgowy oddalił jedynie powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 26 marca 2011 roku i zasądził odsetki od dnia 14 lipca 2011 roku, a więc po doręczeniu w dniu 13 lipca 2011 roku odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej uznając, że dopiero wówczas powódka wezwała pozwanego do spełnienia świadczenia w postaci odszkodowania.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez nieuzasadnione przyjęcie, że organ rentowy nie zwracał się do siostry ubezpieczonej o przedstawienie dokumentu o ustanowieniu jej opiekunem prawnym ubezpieczonej, naruszenie art. 199 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. przez odmowę odrzucenia pozwu, pomimo, że nie przysługiwała w tym wypadku droga sądowa i sprawa została już rozstrzygnięta prawomocnym orzeczeniem, naruszenie art. 417¹ § 2 i 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego odniosła zamierzony skutek, choć nie wszystkie podniesione w niej argumenty zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż Sąd Okręgowy rozpoznał wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu wydając negatywne postanowienie w dniu 21 marca 2012 r. Odmowa odrzucenia pozwu podlega odrębnemu zaskarżeniu z mocy art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. Postanowienie to nie zostało zaskarżone przez pozwanego. A wobec faktu, iż decyzja miała charakter zaskarżalny, nie podlega ono rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym w trybie art. 380 k.p.c.

Nie można jednak zgodzić się z apelującą, iż droga sądowa w niniejszym przypadku jest niedopuszczalna. Inną bowiem kwestią jest zasadność tego roszczenia. Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych stanowi inną osobę prawną wykonującą władzę publiczną z mocy prawa w rozumieniu art. 417 k.c. Zatem istnieje prawna możliwość dochodzenia od pozwanego organu odszkodowania z czynu niedozwolonego. Z takim roszczeniem wystąpiła powódka. Powołując się na okoliczność, iż pozwany ZUS dopuścił się deliktu poniosła szkodę. Bez znaczenia dla oceny dopuszczalności procesowej takiego roszczenia jest okoliczność, iż powódka szkodę tą wylicza jako wartość niewypłaconej renty. Jest to bowiem jedynie sposób budowania poniesionej przez powódkę szkody. Nie stanowi jednak o tym, iż powódka w rzeczywistości wypłaty tej renty się domaga. Zatem przedmiotem postępowania nie jest renta, jak stara się to naprowadzić pozwany, ale odszkodowanie, której wartość została wyliczona według domniemych kwot rentowych. Co do zasady należało zatem przyjąć, że powódka dochodzi roszczenia cywilnego, nie wymagającego wydania przez pozwanego ZUS decyzji administracyjnej, która dopiero mogłaby podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej. Podstawą jej żądania w niniejszym procesie nie jest art. 133 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a art. 415 k.c., który statuuje ogólną normę odpowiedzialności za zawinione działanie wyrządzające szkodę. Odpowiedzialności takiej, co do zasady, podlega również pozwany.

Z tych samych względów nie sposób mówić o prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy. I choć powódka domagała się de facto tej samej kwoty nominalnie, która była przedmiotem rozważania Sąd Okręgowego w Gliwicach w sprawie o sygn. akt VIII U 1694/10, to jednak jej przedmiot postępowania nie pokrywał się z żądaniem pozwu dochodzonym w niniejszej sprawie.

Brak zatem było podstaw do odrzucenia pozwu.

Jednak właśnie ze względu na funkcję i cel normy art. 135 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych roszczenie powódki nie mogło zostać uwzględnione.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął możliwość stosowania art. 415 k.c. w okolicznościach niniejszego przypadku. Zgodnie z podstawową zasadą, iż przepis szczególny wyłącza stosowanie normy ogólnej, słusznie podnosi pozwany, że żądanie pozwu należałoby rozpatrzyć w ramach art. 417 i n. k.c., które mają między innymi zastosowanie w razie wyrządzenia szkody przez osobę prawną wykonującą władzę publiczną z mocy prawa przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie, przy czym szkoda ta zostaje wyrządzona przy wykonywaniu władzy publicznej. Powódka właśnie na takiej podstawie faktycznej opiera swoje żądanie. Twierdzi bowiem, iż pozwany organ (osoba prawna wykonująca władzę publiczną z mocy prawa) wydała błędną decyzję o wstrzymaniu wypłaty renty (niezgodne z prawem działanie), mieszczącą się w ramach jej działania (przy wykonywaniu władzy publicznej), co w efekcie miało doprowadzić do powstania szkody. Roszczenie odszkodowawcze powódki podlegałoby zatem normom art. 417, art. 417¹ oraz art. 417² k.c.

Stosowanie tych przepisów jednakże również podlega ograniczeniom wynikającym z art. 421 k.c., który priorytet przyznaje przepisom szczególnym regulującym odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej. Takim szczególnym unormowaniem jest art. 135 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przewidujący możliwość wstecznego wypłacania renty za okres nie dłuższy niż trzy lata, której przekazywanie zostało wcześniej wstrzymane na skutek błędu organu rentowego.

Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2004 r. (sygn. akt I CKN 568/01): „Przepis ten przewiduje uproszczony sposób powetowania szkody poniesionej przez uprawnionego do świadczeń z ustawy emerytalnych na skutek błędu organu rentowego, przez ustalenie zryczałtowanego świadczenia za okres wstrzymania ich wypłaty, nie dłuższy jednak niż trzy lata. Należy zaliczyć tę normę do kategorii przepisów szczególnych, o jakich mowa w art. 421 k.c., regulujących w sposób odmienny od zasad ogólnych odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidzianą w przepisach art. 417 - 420 k.c.” Jednocześnie należy podkreślić, iż przywołany przepis dotyczy sposobu naprawienia szkody wyrządzonej wyłącznie osobie uprawnionej do świadczeń, ale cechę tę powódka spełniała.

Wobec tego, skoro szczególna norma prawna określiła sposób dochodzenia odszkodowania w sytuacji wstrzymania renty na skutek błędnej decyzji organu rentowego, to stosowanie zasad ogólnych jest prawnie wyłączone, a żądanie pozwu wobec tego należy uznać za chybione co do samej zasady.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, po stwierdzeniu naruszenia prawa materialnego, zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., gdyż powództwo podlegało oddaleniu w myśl art. 421 k.c. w zw. z art. 135 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny zdecydował jednak, aby ze względu na sytuację majątkową i zdrowotną powódki oraz szczególne okoliczności sprawy, które potwierdzały błędne działanie organu rentowego, zastosować art. 102 k.p.c. i nie obciążyć powódki kosztami postępowań, zarówno pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego.